Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
w dniu 27 listopada 2023 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W II kwartale 2023 r. odnotowano 97 upadłości podmiotów gospodarczych, tj. o 21,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku 2022 (Główny Urząd Statystyczny). W tym czasie o 5,5 proc. spadła liczba rejestracji nowych firm. To jednak była tylko uwertura do tego, co zobaczyliśmy później. W pierwszym półroczu bieżącego roku, czyli do końca czerwca 2023 roku, działalność gospodarczą zawiesiło w Polsce ponad 110 tys. firm. Najwięcej w branżach budowlanej i handlowej. Wystarczy jednak rzucić okiem na dane za cały bieżący rok, aż do września 2023 roku (nowszych danych jeszcze nie ma), by zobaczyć, że zamknięto aż 144 tys. działalności gospodarczych i zawieszono działalność aż 268,6 tys. małych firm. W omawianym okresie łączna liczba zlikwidowanych firm i zawieszanych działalności to aż 412,8 tys., przy czym do końca roku pozostał jeszcze cały kwartał, a ten proces niestety trwa i wciąż się potęguje. To sytuacja niemal katastrofalna.

Pytani o powody takiej sytuacji przedsiębiorcy niemal bez zastanowienia wymieniają przede wszystkim:

1) przekształcenie składki zdrowotnej w nowy, bardzo szkodliwy dla firm wysoki podatek, którego nie można ani w części, ani w całości odliczyć;

2) rozwiązania administracyjne, biurokratyczne, a przed wszystkim fiskalne tzw. Polskiego Ładu;

3) złą politykę pieniężną, wywołującą bardzo wysoką inflację, która podnosi koszty prowadzenia działalności gospodarczej;

4) bezmyślne – bo oderwane od ekonomicznej i gospodarczej rzeczywistości – podnoszenie płacy minimalnej, co wraz z pochodnymi (składki i podatki od wynagrodzeń) dobija małe firmy.

W zakresie płacy minimalnej trzeba pamiętać, że przedsiębiorcy w najbliższej perspektywie będą musieli zmierzyć ekonomiczne siły swoich firm w związku z obowiązkiem kolejnych, i to dwóch, podwyżek płacy minimalnej w roku, gdyż płaca minimalna w Polsce od początku stycznia będzie wynosić 4242 zł brutto, a od lipca wzrośnie do 4300 zł brutto dla pracownika, co oznacza, że koszt pracodawcy, w tym przedsiębiorcy, będzie jeszcze wyższy.

Dramat najmniejszych polskich firm i tragedie ich pracowników to w dużej mierze winna wprowadzenia przez Pana rząd, z łamaniem zasad dotyczących konsultacji społecznych, wbrew opiniom doradców i ekspertów oraz partnerów społecznych, a także stanowisku opozycji demokratycznej w Sejmie i w Senacie, tzw. Polskiego Ładu.

W związku z powyższym, nawiązując do Pana nieustannych prób utrzymania za wszelką cenę władzy i stanowiska premiera polskiego rządu, chciałbym zapytać, czy ma Pan świadomość własnej odpowiedzialności za doprowadzenie do takiej sytuacji w sektorze mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich, często rodzinnych, polskich firm. Czy poczuwa się Pan do winny za upadłości i zawieszanie działalności setek tysięcy przedsiębiorstw? No i na koniec: skoro kolejny raz ubiega się Pan o stanowisko premiera, to czy zamierza Pan, a jeśli tak, to w jakiś sposób, choć w części naprawić te szkody?

Adam Szejnfeld